

Jan Zachwatowicz

Działalność Wydziału Konserwatorskiego T.O.N.Z.P. w latach międzywojennych

Ochrona Zabytków 11/3-4 (42-43), 166-168

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nował dr Marian Morelowski i dlatego omówienie dalszej działalności Towarzystwa, która w zasadzie przygotowała grunt do utworzenia w Odrodzonej Polsce Ministerstwa Sztuki pozostawiam tym, którzy w tej wyjątkowo doniosłej i owocnej pracy mieli szczęście brać udział.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU KONSERWATORSKIEGO T.O.N.Z.P. W LATACH MIEDZYWOJENNYCH

JAN ZACHWATOWICZ

Wydział Konserwatorski T.O.N.Z.P. powstał w 1912 r. z połączenia samodzielnych dotąd wydziałów: architektonicznego, malarsko-rzeźbiarskiego i Starej Warszawy. W latach przed I-szą wojną światową, a w szczególności — w okresie wojny — odegrał bardzo poważną rolę w dziele zabezpieczenia i ochrony dorobku kultury polskiej, jako jedyna w tym zakresie reprezentacja społeczeństwa polskiego, działająca zarówno na terenie zaboru niemieckiego (Komitet Konserwatorski) jak i na terenie Rosji (Moskwa, Petersburg) w postaci filii T.O.N.Z.P.

Z chwilą uzyskania niepodległości powołana została do życia państwowa służba konserwatorska (dekret z 30. X. 1918), co zmienia rolę Towarzystwa i jego Wydziału Konserwatorskiego w stosunku do władz, nie zmniejsza jednak jego zadań i aktywności. Odwrotnie — wielkie zniszczenia wojenne, które dotknęły kraj i nowe możliwości, które otwiera byt niezależnego państwa, wymagają mobilizacji i skupienia wysiłków ludzi oddanych sprawom ochrony i konserwacji pomników kultury polskiej. Wydział Konserwatorski staje się naturalnym aktywnym społecznym dopełnieniem urzędowej służby konserwatorskiej, tym bardziej istotnym, że zarówno nieliczna, niedostateczna kadra tej służby jak i nikłe środki materialne nie dawały jej możliwości szerszego działania. Dlatego też w pierwszych 10 latach powojennych widzimy ożywioną działalność Wydziału Konserwatorskiego, prowadzoną bądź z własnej inicjatywy bądź na życzenie konserwatorów, dla których Wydział Konserwatorski stanowił wielokrotnie kolegium konsultacyjne. Wydział Konserwatorski prowadzi szeroką akcję inwentaryzacyjną takich obiektów, jak Zamek królewski w Warszawie, Pałac Rzeczypospolitej, Pałac Dekerta, Działyńskich i szeregu innych. Inwentaryzacje pomiarowe stają się bezpośrednią podstawą dokumentacji dla prac konserwatorskich, podjętych w obiektach, opiniowanych na posiedzeniach Wydziału Konserwatorskiego. Przez Wydział przewija się ogromna ilość projektów odbudowy i konserwacji zamków, pałaców, a w szczególności kościołów. Jednocześnie Wydział Konserwatorski zabiega o polepszenie prawnej sytuacji opieki nad zabytkami, występując np. do Głównego Urzędu Ziemiańskiego dla zabezpieczenia losu ruin i współdziała w opracowaniu nowego aktu prawnego o ochronie zabytków, który ukazuje się w 1928 roku. Dla charakterystyki różnorodności prac Wydziału Konserwatorskiego w tym okresie warto podać kilka przykładów prac, które były „na warsztacie“ Wydziału, z Warszawy: Zamek, Łazienki, pałac Krasińskich, gmachy Ministerstwa Skarbu, pałac „Namiestnikowski“, pałac Brühlowski, Kościół Garnizonowy, pałac w Wilanowie i wiele innych. Spoza warszawskich: kościoły w Bliżynie, Cegłowie, Sochaczewie, Grójcu, Brudzewie, Wiślicy, Wigrach, Siennie, Bolimowie, Tarnopolu i wiele innych. O Wydział Konserwatorski oparły się sprawy ołtarzy w Szadku, Bodzentynie, Olskuszu, Siennie, polichromii w Lublinie, Czerniakowie, Sandomierzu i in.

Wreszcie Wydział Konserwatorski podjął badania i konserwację ruin zamku w Czersku (arch. A. Karczewski), nie będąc w stanie roztoczyć należytej opieki nad ruinami zamków należących do Towarzystwa — w Iłży, Wojciechowie, Raciążku, Ogrodzieńcu, gdzie przeprowadzono tylko badania i pomiary.

W roku 1927 odbył się w Warszawie II Zjazd Konserwatorski zorganizowany przez Wydział Konserwatorski przy współudziale Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Zjazd, połączony z wielką wystawą w Gmachu d. Podchorążówki w Alejach Ujazdowskich był dużym wydarzeniem w dziejach konserwatorstwa polskiego, lecz nie został należycie wykorzystany ani w zakresie jego uchwał ani publikacji zgromadzonego materiału.

Rok 1928 stał się rokiem krytycznym w dziejach Towarzystwa i Wydziału. Z jednej strony wystąpiły kolizje z władzami, reprezentującymi oficjalną służbę konserwatorską, z drugiej Towarzystwo uwikłało się w ciężką sytuację finansową na tle interesującej inicjatywy polichromii Rynku Starego Miasta w Warszawie. Polichromia została zrealizowana, lecz nieprzewidziane nadmierne jej koszty zachwiały egzystencją Towarzystwa, które tylko wielkim wysiłkiem ówczesnego Zarządu wybrnęło z grożącego kryzysu.

W drugim dziesięcioleciu prac Wydziału zmienia się nieco charakter jego działalności. Zawęża się zakres aktywnej ingerencji Wydziału w sprawach konserwatorskich wobec rozluźnionej nieco współpracy z konserwatorami wojewódzkimi. W 1930 roku Wydział walczy o ochronę i uporządkowanie Reduty Wolskiej w Warszawie, przedkładając odpowiednie projekty. Sprawa nie uzyskuje pozytywnego rozwiązania i wbrew opinii Wydziału na reducie została wybudowana nowa plebania. Z powodzeniem natomiast jest podjęta przez Wydział w 1929 r. sprawa konserwacji wież Kolegiaty w Tumie pod Łęczycą, zrealizowana w następnych latach przez inż. J. Witkiewicza. Rozpatrzone są w Wydziale projekty prac przy pałacu biskupim w Kielcach, klasztorze w Czerwińsku, polichromii w Ciechanowie, Kobylnikach, Klukowie i innych.

W okresie kryzysu gospodarczego, który spowodował m. in. bezrobocie wśród architektów, Wydział Konserwatorski podjął cenną inicjatywę wykonywania prac inwentaryzacji zabytków architektury z kwot asygnowanych na ten cel przez Fundusz Pracy. Wykonano cały szereg szczegółowych inwentaryzacji obiektów często łącznie z planami warstwicowymi, jak np. Zamek w Janowcu. Przy niskich stawkach płac przerobiona kwota ok. 100.000 zł dała bardzo bogaty wynik. Niezależnie od tego wykonywano prace inwentaryzacyjne na terenie Warszawy budynków zabytkowych jak Arsenał, główny i boczny korpus pałacu Krasińskich i in. Uzyskane pomiary wzbogaciły zbiory Towarzystwa, które w rysunkach pomiarowych, kliszach fotograficznych i dokumentach ikonograficznych stanowiły imponującą ilościowo i jakościowo dokumentację architektury i sztuki polskiej. Większość tych zbiorów została przekazana Centralnemu Biuru Inwentaryzacji Zabytków przy M. W. R. i O. P., a następnie po różnych kolejach losów przeszła po wojnie do Państwowego Instytutu Sztuki.

Ostatnie lata przedwojenne zaznaczyły się wzrostem aktywności Wydziału, wspartego przez żywą działalność Wydziału Historii Sztuki T.O.N.Z.P., zorganizowanego przez prof. O. Sosnowskiego. Na posiedzeniach Wydziału rozpatrywane były sprawy prac konserwatorskich na terenie Warszawy jak odświeżenie murów obronnych, adaptacji kamienic na Muzeum Dawnej Warszawy, Kanału Piaseczyńskiego i otoczenia Zamku Ujazdowskiego oraz pozawarszawskie jak Zamku w Grodnie, kościoła w Domaniewicach lub kościoła w Inowłodzu, zrealizowanego zresztą niezgodnie z zaleceniami Wydziału.

W 1939 roku Wydział Konserwatorski podjął inicjatywę organizacji specjalnej służby konserwatorskiej dla zabezpieczenia obiektów zabytkowych na wypadek wojny, lecz inicjatywa ta pozostała bez echa.

W okresie wojny i okupacji T.O.N.Z.P. prowadziło nadal akcję zabezpieczania zabytków w trudnych warunkach okupacyjnych. Grupa członków T.O.N.Z.P. stanowi wówczas ośrodek o charakterze podziemnej polskiej służby konserwatorskiej.

Nie podejmując się wymienić licznych czynnych członków Wydziału Konserwatorskiego w okresie międzywojennym oddających bezinteresownie swój czas i pracę sprawie ochrony zabytków w Polsce chciałbym podkreślić tylko wielki wkład pracy wieloletniego przewodniczącego Wydziału prof. M. Lalewicza, inż. J. Witkiewicza, inż. J. Lisieckiego, inż. J. Łukasika i wielu, wielu innych.

Działalność Wydziału Konserwatorskiego w okresie międzywojennym świadczy o wielkim znaczeniu społecznej instytucji w dziele ochrony i konserwacji zabytków. Straty wśród najaktywniejszych członków Wydziału, poniesione w wojnie i okupacji oraz zaangażowanie innych jej członków w urzędowej służbie konserwatorskiej uniemożliwiły reaktywowanie Towarzystwa i jego Wydziału Konserwatorskiego. Nie zmniejsza to jednak aktualności problemu aktywnego udziału społecznego w sprawie ochrony zabytków, dla którego prace T.O.N.Z.P. i Wydziału Konserwatorskiego pozostają wzorem i testamentem.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU II HISTORII SZTUKI I KULTURY TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

ZOFIA NIESIOŁOWSKA-ROTHERTOWA

W Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości dążenie do powiązania prac konserwatorskich i muzealnych z badaniami naukowymi wyraziło się już w roku 1912, gdy utworzony został Wydział II Naukowy mający za zadanie nie tylko opiekę nad zbiorami Towarzystwa, ale też prowadzenie studiów specjalnych i dzielenie się ich wynikami na zebraniach dyskusyjnych. Po 6 takich zebraniach wyczerpała się jednak aktywność tej komórki naukowej Towarzystwa. Idea odżyła po latach na tle zmienionych warunków życia narodowego. Z inicjatywy Oskara Sosnowskiego 17 czerwca 1929 roku wskrzeszony został Wydział II Towarzystwa, otrzymawszy następnie nazwę: Wydziału Historii Sztuki i Kultury.

W wolnym państwie polskim można było swobodnie podejmować prace długofalowe, odrabiać zaległości lat minionych, a na każdym polu było mnóstwo do wykonania. Wyższe uczelnie przygotowywały nowe kadry historyków sztuki, architektów, urbanistów, konserwatorów, pracowników kultury wszelkich gałęzi. Odczuwało się potrzebę wymiany zdań, poznania wzajemnego ludzi, których pasjonowała praca naukowa, często odkrywczą. — Oskar Sosnowski obdarzony rzadkim talentem animatora i organizatora życia kulturalnego był duszą Wydziału II Historii Sztuki i Kultury. Unikając sztywności akademickiej stworzył jakby klub dla ludzi ożywionych pokrewnymi zainteresowaniami. W Warszawie istniały równocześnie dwa podobnego typu koła naukowe: KLN — Klub Literacko-Naukowy prowadzony przez Wacława Borowego i Wydział II — Oskara Sosnowskiego. O charakterze tych dwóch ognisk decydowały indywidualności założycieli, promieniując takimi cechami jak: bez-